

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 224 (1643) — Rzeszów, środa 22 września 1954 r.

Za przykładem pionierskiej czołówki

Nowe szeregi młodych stają do likwidacji odlogów

Od wyjazdu pionierskiej czołówki na pegerowskie pola Werchraty, Baszni Dolnej, Radruża w powiecie lubaczowskim upłynął już tydzień. Od pierwszych dni pobytu na swej nowej, odpowiedzialnej placówce pło-

nierzy rzetelnie zabrali się do roboty. Większość z nich z honorem wypełnia złożone przy pożegnaniu w Rzeszowie przedstawicielom partii i ZMP przyrzeczenie — „NIE ZAWIEDZIEMY, BĄDŹCIE PEWNI”. Pracując w brygadach polowych, czy przy omlotach młodzi chłopcy i dziewczęta z pionierskiego zaciągu już w pierwszych dniach dwukrotnie przekraczają swoje normy. Przodują tu szczególnie pionierzy z powiatu nizańskiego i sanockiego.

Te pierwsze odgłosy świadczą wyraźnie o tym, że młodzież w pełni zdaje sobie sprawę z odpowiedzialnego zadania, jakie przyjęła na siebie wobec partii ZMP i narodu, że w pełni zadanemu temu może sprostać.

Za pierwszą grupą ochotników idą dalsze zgłoszenia. Do zarządów powiatowych ZMP napływają wciąż nowe podania i listy od młodych chłopców i dziewcząt naszego województwa, którzy za przykładem pionierskiej czołówki pragną wziąć udział w wielkiej bitwie o

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza KC PZPR

z okazji 85 rocznicy urodzin Marcela Cachin — członka Biura Politycznego KPF

Do towarzysza
MARCELA CACHIN
Paryż

Z okazji 85 rocznicy Wąskich urodzin pragniemy wyrazić Wam, Drogi i Czciogodny Towarzyszu, w imieniu polskich mas pracujących serdeczne uczucia przyjaźni i szacunku.

Wasza niestrudzona walka o sprawę socjalizmu i pokoju, uosabiająca szlachetne tradycje postępowe i demokratyczne wielkiego narodu francuskiego i bohaterskiej francuskiej klasy robotniczej, budzi gorącą sympatię wśród ludzi pracy na całym świecie.

Zyczymy Wam z całego serca długich lat życia i owocnej pracy dla dobra ludu francuskiego i sprawy pokoju na całym świecie.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Komunikat Biura Prac Sejmowych

Biuro Prac Sejmowych kancelarii Rady Państwa zawiadamia:

1) Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na piątek, dnia 24 września 1954 r.

Posiedzenie Sejmu rozpocznie się o godz. 10;

2) Prezydium Sejmu zwołało posiedzenie Rady Seniorów na czwartek, dnia 23 września br. o godz. 20 w nowym gmachu przy ul. Wiejskiej nr 6 — sala nr 118;

3) posiedzenie Komisji Spraw Ustawodawczych odbędzie się w czwartek, dnia 23 września 1954 r. o godz. 10 w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej 4;

4) posiedzenia wszystkich wojewódzkich zespołów poselskich odbędzie się w piątek, dnia 24 września br. o godz. 9 w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.

Szybko i sprawnie wykonujemy aktualne zadania rolnictwa

Chłopi krośnieńscy przodują w siewach

Pomyślnie przebiegają prace jesienne w powiecie krośnieńskim. Chłopi indywidualni i spółdzielcy w szybkim tempie dokonują orki i zasiewów. A są i tacy jak: Aniela Biała z gromady Zrećcin, J. Wierła z Kobylan i Bronisław Drozd z Chorkówki, którzy zakończyli już całokształt siewy jesienne.

W tegorocznej kampanii siewów jesiennych chłopi powiatu krośnieńskiego stosują przodujące metody agrotechniczne. M. in. Henryk Kocuj z Ustrobniej posiał żyto siewem krzyżowym.

ZMP-owcy z Dębicy pomagają w omlotach

Dobiegają już końca omloty w PGR-ze Straszęcina (w pow. dębickim). ZMP-owcy z Technikum Mechanicznego w Dębicy przyszli z pomocą załozce PGR remontując maszyny omlotowe. Dzięki nim właśnie omloty PGR Straszęcina zakończył w terminie.

Równać do 100 proc.

Mimo że upłynęło już sporo czasu od dnia, w którym powiat ŁAŃCUT został zwolniony od miarek i odsypów (a jeszcze wcześniej przed nim pow. PRZEWORSK) inne powiaty naszego województwa nie dobiły się jeszcze tego sukcesu, choć warunki mają ku temu wcale niegorsze. Pisaliśmy na początku bm., że takie powiaty jak Brzozów, Nisko, Tarnobrzeg, Mielec i Rzeszów, zbliżają się do wykonania w 90 proc. rocznego planu. Od tego czasu wyraźnie zbliżyły się do granicy 90 proc. (choć też niedostatecznie) tylko powiaty Brzozów, Tarnobrzeg i Rzeszów. Dwa pozostałe Mielec i Nisko zrobiły postępy minimalne w żadnym wypadku nie gwarantujące, że zostaną one zwolnione w najbliższym czasie od miarek i odsypów.

Widać stąd, że aktyw w tych powiatach zaczął się demobilizować. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja z powiatami odstającymi — Sanokiem, Jasłem i Gorlicami. Tempo dostaw w tych powiatach nadal jest powolne i nie wskazuje na to, by dorównały one przodującym powiatom.

Czas więc, aby aktyw we wszystkich powiatach naszego województwa wzmógł wysiłki, aby jak najszybciej wszyscy chłopi indywidualni, spółdzielni produkcyjne i PGR-y rozliczyli się z państwem.

W pow. nizańskim chłopi podejmują zobowiązania

W 57 gromadach powiatu nizańskiego odbyły się zebrania, na których chłopi podejmowali zobowiązania, których realizacja przyczyni się do przyspieszenia siewów i uzyskania wyższych plonów.

Między innymi chłopi z Wólki Łętowskiej postanowili w 100 proc. siać żyto rzędowo, a gospodarze z Pyszynicy na 125 ha ziemi zastępują siew rzędowy używając ziarna kwalifikowanego. Chłopi tej gromady postanowili ponadto zakończyć wykopki do końca bieżącego miesiąca.

Spółdzielcy z Leska likwidują odlogi

Na zaplanowanych 121 ha spółdzielcy z powiatu leskiego zlikwidowali już 99 ha odlogów. W likwidacji odlogów przodują spółdzielni produkcyjne: Myczków, Gorzanka i Rudenka. Bardzo sła bo likwidują odlogi chłopi indywidualni tego powiatu. Do dnia dzisiejszego zaorali oni zaledwie 5 ha odlogów.

Wykorzystać wszystkie maszyny GOM-owskie

Mimo że chłopi czekają na maszyny GOM-owskie, kierownicy GOM-ów nie rozprawiają z nimi w terminie. W gminie Bratkówka np. GOM nie rozproszdził dwu siewników, bo kierownik uważa, że ilość ich w gromadach — jest wystarczająca.

Także nie jest wykorzystana w pełni nowoczesna czyszczalnia zboża marki „Granum” w Miejscu Piastowym. Do tej pory można było już odczyścić w niej 80 ton zboża, tymczasem wynik jest dziesięcio-

krotnie mniejszy. Taki jest efekt, gdy ani instruktor rolny Prezydium Gminnej Rady Narodowej, ani aktyw gromadzki nie interesują się maszynami wysłanymi do gromad.

Dostawa lnu

Indywidualni plantatorzy lnu z gromady Chotyłub w powiecie lubaczowskim wraz z sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej i sołtysiem gromady Stanisławem Maciejko przywieźli ostatnio len do punktu skupu.



Spieszmy do punktu skupu wyrównać zaległości w zbożu.

Wybór władz Centralnego Zarządu Spółdzielczości Pracy na krajowym zjeździe w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na odbytym zjeździe delegatów spółdzielczości pracy w dniach 18 i 19 września rb. dokonano zgodnie z przyjętym statutem wyboru władz Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. Przewodniczącym Rady Centralnego Związku, składającej się z działaczy spółdzielczości w liczbie 40 członków i 8 zastępców, został Zygmunt Moskwa. Rada wyłoniła komisję rewizyjną, której przewodniczącym został Stanisław Szwalbe.

Do Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy wybrani zostali: Adam Zebrowski — jako prezes Zarządu oraz H. Landesberg, J. Niemiec, W. Gogolewski, St. Madej, B. Piotrowski i W. Smoleński — jako członkowie Zarządu.

Lepiej kierować akcją siewną

Jesteśmy w toku jesiennej kampanii siewnej, której przebieg poważnie zależy od zborach roku przyszłego, drugiego w naszym dwuletnim planie rozwoju rolnictwa.

Toteż musimy dolażyć wszelkich starań, by pnać się w górę linia wydajności naszego rolnictwa mogła się podnieść jeszcze wyżej, zwłaszcza, że mamy do tego wszelkie warunki.

Dzięki wzmocnionym wysiłkom klasy robotniczej w jesiennej uprawie roli i siewach w roku bieżącym pracuje na polach tysiące nowych pluwów, siewników, bron i traktorów. Zwiększyło się też w porównaniu z rokiem ubiegłym zaopatrzenie w nawozy sztuczne i środki ochrony roślin.

Chłopi pracujący manifestują wolę dalszej uporczywej walki o wzrost produkcji rolnej. Dowodem tego są zobowiązania gromad — zobowiązania sprawne i terminowe przeprowadzenia siewów. Między innymi w

województwie rzeszowskim na apel gromady Mikulicze pow. przeworskim odpowiedzialnie działają zobowiązaniami produkcyjnymi wiele tysięcy chłopów. W samym tylko powiecie nizańskim 6.250 chłopów z 57 gromad. Przykład przodujących chłopów oddziaływanie na ociągających się i opieszających. Jednakże inicjatywie chłopskiej nie zawsze pomaga sprawna organizacja przebiegu kampanii.

Wiele niedociągnięć i błędów mają pod tym względem na swoim koncie POM-y i GOM-y. Jakże często spotykamy się z taką sytuacją, że spółdzielni produkcyjne, po zostawione bez pomocy przewlekają wykonanie orki przed siewnych, gdyż POM niedostatecznie przygotował swój sprzęt, bądź też źle zorganizował pracę brygad, słabo mobilizuje je do wykonania dziennych norm.

Przykładem takiej pracy są POM-y Wielowieś i Olszanica. Można również zaobserwować opóźnienie w przebiegu prac przedsięwziętych i siew-

nych w niektórych gromadach na polach chłopów gospodarujących indywidualnie. Jeżeli przyczyną tego — brak sprzętu, niezbędna jest natychmiastowa pomoc gminnej rady narodowej, której obowiązkiem jest doprowadzić do sprawniejszego działania GOM-u, do pełnego wprowadzenia w życie planów po mocy sąsiedzkiej.

Wysokie zbiory w roku przyszłym mogą dać tylko terminowe siewy, przeprowadzone kwalifikowanym ziarnem. Tymczasem, mimo że wkroczyliśmy w najgorętszy okres kampanii, w wielu powiatach nie rozprawdzono dotąd ziarna kwalifikowanego. I tak np. w powiecie krośnieńskim GS-y nie zaopatrzyły chłopów w kwalifikowane żyto. Musieli siać żyto konsumeryjne.

Aby jesienią kampania siewna przebiegała na wysokim poziomie agrotechnicznym, niezbędne jest zrozumienie przez chłopów znaczenia wła-

(Dokończenie na str. 2)

Przyspieszyć tempo dostaw ziemniaków

Dotychczas w dostawach ziemniaków przodują chłopi dębicki. Do dnia 17 września br. osiągnęli prawie 50 proc. planu wrześniowego. Drugie miejsce zajmuje pow. Tarnobrzeg 40 proc. dalsze Przeworsk i inne powiaty.

Do dnia 17 września br. ani jednego kilograma ziemniaków nie skupiono w powiecie Jasło, kiepsko jest ze skupem w powiatach: Gorlice, Kolbuszowa i Rzeszów, który osiągnął tylko 3 proc. planu wrześniowego, a ma takie same warunki i możliwości jak Dębica.

Tabela wykonania planu obowiązkowych dostaw ziemniaków w dniu 20. 9. 1954 r.



Masz Proporzec Przechodni

za najlepszy wynik w skupie ziemniaków otrzymuje powiat DĘBICA, który w dniu 20 września 1954 r. wykonał 148 proc. planu dziennego.

Tarnobrzeg	132 proc.
Przeworsk	111 proc.
Brzozów	105 proc.
100 proc. Jarosław	101 proc. 100 proc.

Przemyski	97 proc.
Mielec	97 proc.
Jasło	70 proc.
Łańcut	58 proc.
Gorlice	50 proc.
Nisko	44 proc.
Sanok	39 proc.
Krosno	33 proc.
Kolbuszowa	28 proc.
Rzeszów	26 proc.
Lesko	—
Lubaczów	—
Ustrzki	—

Wyjazd zespołu Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego na gościnne występy do Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). W ramach wymiany kulturalnej między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Związkiem Radzieckim w dniu 20 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechał do Związku Radzieckiego blisko 200-osobowy zespół Państwowego Teatru Polskiego i Kameralnego, który wystąpi gościnnie w Moskwie i Kijowie z okazji Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych uchwaliło pierwszą w dziejach Chin konstytucję utrwalającą wielkie osiągnięcia 600-milionowego narodu

PEKIN (PAP). 20 września w piątym dniu obrad, I sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych uchwaliła jednogłośnie w tajnym głosowaniu konstytucję Chińskiej Republiki Ludowej.

Na obradach popołudniowych przewodniczący sesji podał do wiadomości, że konstytucja została jednogłośnie uchwalona i tym samym wchodzi w życie. Deputowani powstali z miejsc wznoście okrzyki na cześć konstytucji. Rozległy się długo nie milknące oklaski, które przeszły w owację.

Następnie odczytano depesze powitalne od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Prezydium Wielkiego Hurału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej, przewodniczącego Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej i od Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Teksty depesz zebrani przyjęli serdecznymi oklaskami.

PEKIN (PAP). 20 bm. wieczorem, gdy radio pekińskie podawało radosną wieść o uchwaleniu przez I sesję Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej, konstytucji utrwalającej wielkie zwycięstwa narodu chińskiego — tysiące mieszkańców stolicy Chin wyszło na ulice miasta. Zwycięstwo sformowało się potężna manifestacja. Uczestnicy wznoście okrzyki na cześć uchwalonej konstytucji, na cześć Chińskiej Republiki Ludowej i Komunistycznej Partii Chin. Długo trwały śpiewy pochody i tańce, ulice Pekinu do późnej nocy rozbrzmiewały radosnymi pieśniami rozentuzjasmowanej ludności.

Delegacja polskich lekarzy wyjechała do Wiednia

WARSZAWA (PAP). 21 bm. wyjechała do Wiednia na międzynarodową konferencję naukową, poświęconą zagadnieniom gruźlicy kostnowastkowej delegacja lekarzy polskich, w skład której wchodzi: dr Mieczysław Juchniewicz, dr Gabriel Wesjlog oraz dr Alfons Fenger.

Ze świata

PEKIN. Z Tokio donoszą, że bezrobocie w Japonii wzrasta w szybkim tempie. Jak wynika z danych ogłoszonych przez Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów, w lipcu br. liczba bezrobotnych wzrosła o 80 tysięcy. W sierpniu br. w Japonii było przeszło 640 tysięcy bezrobotnych.

PEKIN. Z Hanoi donoszą, że w mieście tym terroryści kłki baodaiowskiej spalił niedawno pagodę która należała do najpiękniejszych zabytków budownictwa wietnamskiego. Prowokacji tej dokonano na cztery tygodnie przed opuszczeniem Hanoi przez wojska francuskie.

LONDYN. W poniedziałek opublikowano oficjalny komunikat, według którego brytyjskie wojska kolonialne w Kenii zamordowały w ciągu ostatniego tygodnia 108 Murzynów, a przeszło 400 aresztowały jako „podejrzanych”.

19 bm. władze kolonialne w Nairobi skazały na karę śmierci 9 członków plemienia Kikuty.

PEKIN. W poniedziałek 20 bm. samolot amerykański typu „B-26” spadł w górach wyspy japońskiej Hondo. Trzech członków załogi poniosło śmierć.

Przeciwko amerykańskiej polityce dyktatu w krajach Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK (PAP). Dziennik chilijski „El Siglo” donosi, że przed paroma dniami na posiedzeniu senatu zabrał głos przewodniczący Ludowo-Demokratycznej Partii Chile, senator Umberto Martones. Nawołując do podróży zastępcy sekretarza stanu USA do spraw kontynentu amerykańskiego, Hollanda po krajach Ameryki Łacińskiej. Martones oświadczył: zapowiedź wizyty Hollanda w Chile jest bardzo znamieną. Uważamy, że nie będzie przesadą stwierdzić, iż skutki tej wizyty będą niebezpieczne dla naszego rozwoju gospodarczego.

Martones wskazał następnie, że polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych opiera się na grabieżach, krwawych napaściach i wyzisku. Holland jedź do krajach Ameryki Łacińskiej — powiedział Martones — i przybędzie do Chile, aby kontynuować tę politykę.

Nowe szeregi młodych stają do likwidacji odłogów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Likwidację odłogów, o wysokie urodzaje naszych socjalistycznych gospodarstw. Już nowa, prawie 130-osobowa grupa pionierów z różnych powiatów naszego województwa czeka na wyjazd, by zasilić dalsze zespoły państwowych gospodarstw rolnych.

Na otwartym zebraniu zeimpowskim w gromadzie Wrzawy w powiecie tarnobrzeskim zetempowcy: Władysław Kopyto, Stanisław

Spiewak i Marian Kowalczyk zgłosili chęć wyjazdu do pracy w PGR-ach. Powiedzieli oni: „Być pionierami tak wielkiej sprawy — to prawdziwy zaszczyt”. W wielkiej bitwie o rozwój naszego rolnictwa nie może zabraknąć młodych. Wiemy, że potrzebne są nasze ręce, nasz młodzieńczy zapał. Za przykładem pionierskiej czołwki idziemy na pegerowskie pola walczyć o wysokie urodzaje, o zagospodarowanie każdego hektara ziemi leżącej odłogiem.

Święto Centralnego Organu KPD dziennika „Freies Volk”

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje, że w dniu 20 września br. w Solingen odbyło się święto prasy, zorganizowane przez Centralny Organ Komunistycznej Partii Niemiec — dziennik „Freies Volk”, w którym wzięli udział czytelnicy i przyjaciele dziennika „Freies Volk” z obu części Niemiec oraz amatorski zespół artystyczny i wielka grupa sportowców z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Uczestnicy święta zorganizowali wielki wiec pod hasłem wzmocnienia walki przeciwko groźbie wkrzeszenia agresywnego militarystyki niemieckiej, o umocnienie przyjaźni między narodem francuskim a niemieckim, o utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Z ogromnym oburzeniem przyjęto wiadomość, że policja zabroniła wygłosić przemówienia na wiecu przewodniczącemu Komunistycznej Partii Niemiec Reimannowi.

Jugosławia nie przystąpi do paktu atlantyckiego

Przemówienie prezydenta Jugosławii Tito

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Belgradu:

Dziennik „Borba” opublikował przemówienie prezydenta Jugosławii Tito, wygłoszone na wiecu w miejscowości Ostrožno (Słowenia).

Na wstępie Tito omówił sytuację wewnętrzną i gospodarczą Jugosławii.

Przechodząc do problemów polityki zagranicznej. Tito oświadczył, że Jugosławia nigdy nie wierzyła w żywotność „europejskiej wspólnoty obronnej”, lecz „zawsze uważała ją za plód niedożony, za coś sztucznie stworzonego i nie mającego warunków istnienia”. Tito stwierdził, że fiasko europejskiej wspólnoty obronnej nie jest katastrofą oraz że istnieją warunki i drogi dla stworzenia w Europie takich stosunków, które zapewniłyby jej bezpieczeństwo nie tylko zewnątrz, lecz także bezpieczeństwo

wewnątrz samej Europy.

„Trzeba — kontynuował Tito — myśleć bardziej o tym, aby zjednoczenie Europy miało zdrowe podstawy, aby uległy poprawie stosunki wewnątrz Europy”.

Poruszając sprawę przystąpienia Jugosławii do bloku północno - atlantyckiego Tito oświadczył, że „jeśli pakt atlantycki miał nawet jakikolwiek rację bytu, to obecnie zaczyna on coraz bardziej nabierać charakteru politycznego i ideologicznego, co oznacza walkę z komunizmem. Dlatego też to, co nam perswadowano o konieczności przystąpienia do paktu atlantyckiego — jest dla nas nie do przyjęcia”.

Podkreślając, że Jugosławia nie przystąpi do bloku atlantyckiego, Tito stwierdził: „Możemy współpracować w wielu zagadnieniach. Możemy współpracować w pewnym stopniu współpracujemy z blokiem atlantyckim, ale tylko w niektórych, ograniczonych sprawach.

Ale wszelka walka ideologiczna, wszelka chęć wywołania wojny prewencyjnej jest nam obca i w tej sprawie nie możemy współpracować”.

„Pragnę oświadczyć — powiedział następnie Tito — że wszelka wojna jest absurdalna, ale wojna ideologiczna jest jeszcze bardziej absurdalna... Jesteśmy przeciwko takiej walce i dlatego nie możemy się zgodzić obecnie z propagandą, uprawianą za granicą przeciwko komunizmowi”.

W zakończeniu Tito powiedział, że polityka współpracy Jugosławii ze wszystkimi krajami znalazła wyraz w niedawnym przywróceniu stosunków ze Związkiem Radzieckim, Węgrami, Bułgarią, Rumunią, Albanią, a obecnie także z Czechosłowacją.

„Czy może i czy ma ktośkolwiek prawo — powiedział Tito — potępiać nas dziś za to, że potrzebna nam jest teraz normalizacja? Czyż zamiast tego konieczne jest, abyśmy nadal byli pokłóceni z tymi krajami? Nikt nie ma prawa potępiać nas za to. Być może, że byłoby to dla kogoś korzystne, lecz dla nas i dla całego świata żadnej korzyści z tego nie ma”.

Brutalne prowokacje pracowników wywiadu amerykańskiego na pograniczu Republiki Czechosłowackiej

Nota czechosłowacka do Stanów Zjednoczonych

PRAGA (PAP). Ogłoszono tu notę czechosłowackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, skierowaną 18 września br. do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze. Nota stwierdza:

17 września 1954 roku o godzinie 10.30 trzech wojskowników USA przekroczyło wyraźnie oznaczoną granicę czechosłowacką w okolicach Aussersdorf-Gut i znajdując się na terytorium Czechosłowacji fotografowali i dokonywali obserwacji za pomocą lornetek, notując swoje spostrzeżenia. Obecność ich wykręcił czechosłowacki patrol graniczny i wezwał ich do zatrzymania się. Jeden z osobników, którzy naruszyli granicę czechosłowacką, uciekł i ukrył się na terytorium niemieckim. Dwaj inni zostali zatrzymani. Stwierdzono ich tożsamość. Są to porucznik armii amerykańskiej Richard Drice i podoficer George Pisk. Obaj są pracownikami wojskowej jednostki wy-

wiadawczej nr 317 w Eiden (Niemcy zachodnie). Zatrzymanym skonfiskowano dwie lornetki, dwa nabite pistolety, aparat fotograficzny z filmem, mapę wojskową oraz inne przedmioty i dokumenty, które wyraźnie wskazują, że obaj ci pracownicy wywiadu amerykańskiego zostali skierowani na terytorium czechosłowackie w celu wykonania zadania o charakterze szpiegowskim.

Świadcza o tym również notatki i szkice obiektów ważnych z punktu widzenia obrony państwa, widoczne na szczegółowej mapie wojskowej pogranicza czechosłowackiego, która znaleziono u porucznika Richarda Drice'a.

18 września 1954 roku o godzinie 10 granica czechosłowacka została znów naruszona w tymże punkcie. Było to połączone z brutalną prowokacją. Silny oddział wojskowych amerykańskich zjawił się w pobliżu punktu, gdzie poprzedniego dnia na-

stało naruszenie granicy czechosłowackiej i mając przy sobie ciężki karabin maszynowy zajęli pozycje bojowe tuż koło granicy. Kilku żołnierzy amerykańskich dokonywało obserwacji i zdjęć, przy czym w prowokacyjny sposób przechodziło na terytorium czechosłowackie.

Jasne jest, że ta brutalna prowokacja miała na celu, poza pogwałceniem suwerenności Czechosłowacji i rozpoznanie na obszarach pogranicznych, wywołanie strzelaniny i krwawego incydentu granicznego.

Opisany powyżej wypadek nie jest wyjątkiem. Amerykańskie wojska okupacyjne w Niemczech zachodnich nadużywają swej sytuacji i umyślnie prowadzą planową działalność szpiegowską wymierzoną przeciwko Republice Czechosłowackiej, przy czym dopuszczają się brutalnego naruszenia granicy państwowej i aranżują różne prowokacje graniczne.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przypominając swe dawniej złożone protesty oświadcza, że władze czechosłowackie w żadnym wypadku nie będą tolerowały naruszenia granicy czechosłowackiej. Z upoważnienia rządu Republiki Czechosłowackiej składa ono jak najostrejszy protest przeciwko dwóm nowym wypadkom pogwałcenia integralności terytorium czechosłowackiego, jak również przeciwko prowokacyjnej działalności amerykańskiej wojskowej w amerykańskich na terytorium Czechosłowacji, na jej obszarach granicznych.

Naród francuski przeciwko zbrojeniom odwetowców niemieckich

PARYŻ (PAP). Naród francuski manifestuje nadal wolę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w ramach systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

W Montelimar 18 radnych miejskich, w tym komuniści, socjaliści i „niezależny” mer miasta, wystosowało list do premiera Mendes-France. Autorzy listu wyrażając zadowolenie z powodu rozejmu w Indochinach i odrzucenia EWO, zdecydowanie przeciwstawiają się zbrojeniom Niemiec w jakiegokolwiek formie. Domagają się wznowienia przerwanej konferencji berlińskiej w celu rozwiązania problemu niemieckiego i opracowania paktu bezpieczeństwa zbiorowego. Żądają również, aby Francja wystąpiła z inicjatywą układu międzynarodowego w spra-

wie powszechnego i kontrolowanego rozbrojenia.

Komitet Obrony Pokoju Kolejarzy w Dijon ogłosił apel do wszystkich kolejarzy, zzywając ich do akcji na rzecz pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Apel został m. in. podpisany przez działaczy CGT, FIO i Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Stowarzyszenie b. Kombatantów departamentu Marne ogłosiło rezolucję, domagając się „utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, grupującego wszystkie państwa Europy”. Obrońcy pokoju departamentu Rhone wystosowali do Mendes-France'a telegram, domagając się zwołania konferencji czterech wielkich mocarstw.

Lepiej kierować akcją siewną

(Dokończenie ze str. 1)

ściwego przygotowania gleby, pełnego wykorzystania postawionych do dyspozycji rolników nawozów sztucznych, ostatecznego zaniechania siewu rzutowego, bardziej szerokiego niż dotychczas wprowadzenia siewu systemem krzyżowym. Wiele zależy tu od pracy państwowej służby rolnej, której zadaniem jest uświadamianie rolników o korzyściach nowoczesnych metod uprawy.

To, że w niektórych gromadach chłopcy nie doceniają sprawy wymiany ziarna, czy stosowania nawozów sztucznych dowodzi, że instruktorzy nie dotarli do chłopów, nie potrafili przekonać ich o konieczności stosowania zasad nowoczesnej agrotechniki dla podniesienia wydajności gleby.

Szczególnie ważna jest sprawa terminowych włości wch i przeprowadzonych w myśl naukowych wskazań agrotechniki siewów w PGR, które powinny oddziaływać przykładem na gospodarstwa indywidualne. Nie wszystkie jednak zespoły np. w powie-

cie przemyskim przeprowadzają roboty w polu zgodnie z harmonogramami. Sytuacja w tych gospodarstwach państwowych, które pozostają w tyle, wymaga pełnej mobilizacji załogi, a przede wszystkim sprawniejszego kierowania ze strony zarządów.

Przyspieszenie przebiegu prac siewnych nakłada poważne obowiązki na organizacje i instancje partyjne, które powinny kierować pracą rad narodowych, udzielać im pomocy politycznej i organizacyjnej. Od operatywności pracy aparatu partyjnego w terenie, od postawy członków partii w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, POM-ach zależy w dużej mierze usprawnienie organizacji przebiegu kampanii, lepsze wykorzystanie postawionych do dyspozycji rolnictwa środków, wykorzystanie rezerw tkwiących w każdym gospodarstwie, wprowadzenie w życie nowoczesnych metod uprawy.

Członkowie partii bardziej aktywnie niż dotychczas muszą walczyć o wprowadzenie postępowych metod w pracach siewnych, o wytworze-

nie w gromadach atmosfery w której stosowanie „siewów z plachty”, opóźnianie terminów prac w oczekiwaniu na deszcz uważane byłoby w opinii chłopów za ujmę dla rolnika.

Żywiej wnikać i reagować należy na błędy w pracy rad narodowych, POM-ów, GOM-ów i sieci uspołecznionego handlu wiejskiego. Usprawnienie przebiegu siewów, jest sprawą palącą, gdyż nie możemy dopuścić do tego, by zle przygotowanie roli, siew ziarnem konsumcyjnym, spóźnione rzucenie ziarna w glebę spowodowało obniżenie zbiorów w roku przyszłym.

Sprawa szerszego podniesienia na wyższy poziom naszego rolnictwa stanowi jeden z najważniejszych czynników w szybkim rozwoju naszej gospodarki narodowej, dalszym wzmocnieniu stopy życiowej mas. Trzeba więc dołożyć wszelkich starań dla pełnego wykorzystania wszelkich możliwości i środków, tak, by zadania postawione przed wsią przez partię i władzę ludową zostały w pełni wykonane.



Młodzież austriacka prowadzi ostrą walkę z odradzającym się militarystą. Niedawno członkowie Wolnej Młodzieży Austriackiej zorganizowali przed Ministerstwem Spraw Wewnętrznych demonstrację, protestując w ten sposób przeciwko zebraniom militarnym i faszystowskim austriackim. Na zdjęciu: Fragment demonstracji.

Fot. CAF.

Ze zjazdu produujących chłopów w Lubaczowie

„Będziemy likwidować odłogi“

70 q z hektara? Naprawde?

A no tak. 70 q z ha. 18 wozów siana w tym roku zebrałem z łaki niedawno zagospodarowanej — powrócił ob. Piotrowski z Cieszanowa.

Józef Hryniewski z Basznej Dolnej z niedowierzaniem pokręcał głową. Wie przecież, że ze swojej łaki zbiera rok rocznie 20-25 q z ha.

Gleba lepsza? Skądże. Różnica w tym, że ob. Piotrowski w zeszłym roku zaraz po

przejęciu odłogów przeprowadził m. li. racje.

Powiat lubaczowski ma jeszcze 1.150 ha żywej, niezagospodarowanej ziemi i całą masę prosiących się o melioracje, niepełnie wykorzystanych łąk. Dziesiątki gospodarstw odbudowanych ze zniszczeń wojennych przez rząd czeka jeszcze na osadników. Gdybyśmy zajęli się z każdego ha odłogów uzyskamy tylko 10 q zboża, mieliśmybyśmy dodatkowo 1.150 ton ziarna!

Obowiązkiem obywatelskim chłopów lubaczowskich jest zagospodarowanie ziem dotychczas leżących odłogiem. Wielu gospodarzy indywidualnych, sporo spółdzielni produkcyjnych już przylączyło do swych arealów ziemi przylegające ugory, urzędnie zgłaszając o tym GRN.

W Cieszanowie jak mówił tow. Bolków, zespół uprawy w ub. roku obsiał lmem 4 ha ugoru. Przyniosło to 12 tys. dochodu. W tym roku plantacja lnu przyniesie zespołowi — przewiduje tow. Bolków — jeszcze ładniejszy dochód.

Korzyści jakie osiągnęli cieszanowianie z uprawy odłogów zachęciły chłopów z gminy Dzików do poczynienia kroków celem zagospodarowania znajdujących się u nich odłogów. 25 gospodarzy tej gminy przystąpiło w roku bieżącym do uprawy łąk leżących dotąd bezużytecznie. Przekopano rowy odwadniające, znawozono łaki kompostem, zbronowano je.

Trzeba stwierdzić, że wiele hektarów przejmowanych przez indywidualnych chłopów jest jeszcze nieracjonalnie zagospodarowanych. Wielu z nich nie dba o podniesienie jakości gleby, wyjąławią ją, nie wypowiadają walki zachwaszczeniu. Są jednak i tacy chłopci, jak to ma miejsce w Borchowie, którzy zagospodarowali ugor „na dziko” — nie zgłaszając o tym nikomu. Tak było z bogaczką Anną Hepiak z Borchowa, która kilka lat temu zagarnęła kilkanaście ha odłogów bez uprzedniego powiadomienia GRN. Trochę późno jednak aktyw gromadzki w Borchowie zainteresował się sprawą Hepiakowej.

W żadnym wypadku nie należy odrywać pracy politycznej od organizacyjnej. Przekonali się towarzysze aktywiści z gmin Dabków i Piażów. Skierowując swe wysiłki na robotę organizacyjną otabili pracę polityczną, co doprowadziło do tego, że wróg mógł rozpuszczać werśnię w tych gminach, jakoby chłopci biorący udział w zagospodarowywaniu odłogów będą najbardziej obciążeni podatkiem w najbliższych latach.

Aktywiści tych gmin nie postarali się dotrzeć do każdego domostwa chłopskiego z uchwałą rządową, mówiącą o tym, że **chłop zagospodarowujący ugor przez dwa lata nie daje żadnych świadectw z tej ziemi.**

Także z powodu wrogich plotek, które rozpanoszyły się na skutek słabej pracy aktywistów w grom. Opaka, Obońki i Wichalach chociaż jest dużo rąk do pracy, mimo że ugory znajdują się w sąsiedztwie pól chłopskich, nie zagospodarowano tam dotychczas wiele hektarów leżących odłogiem.

Zadanie pierwszorzędnej wagi — zlikwidowanie odłogów w lubaczowskim — nakłada na aktyw tego powiatu szczególne obowiązki. Akty-

wiści ze szczebla powiatowego, którzy pójdą na wieś w okresie przejmowania niezagospodarowanych terenów przez komisje gromadzkie, muszą zwrócić uwagę, by w gromadach grupowo brano udział w likwidacji odłogów, ażeby tworzone były zespoły uprawowe.

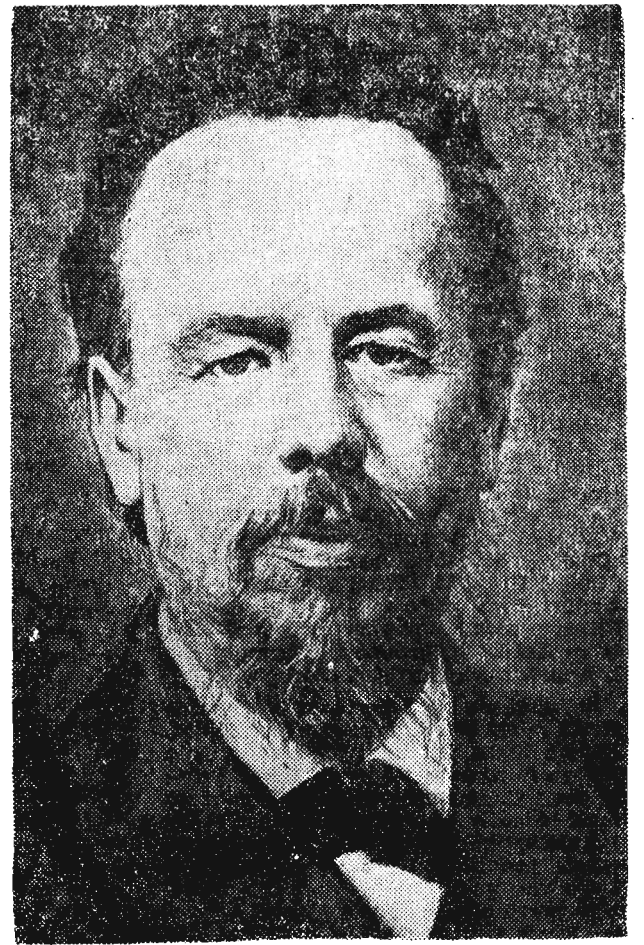
Konieczne jest, by inicjatywę zagospodarowania odłogów wzięły w swoje ręce organizacje partyjne. Nie należy szablonowo podchodzić do sprawy likwidacji odłogów. Przykładowo: jeśli jest ugor, to nie oznacza jednak, że trzeba go koniecznie zamienić na pole uprawne. Być może warunki glebowe, położenie, bardziej kwalifikują niezagospodarowany teren na łąkę czy pastwisko.

By można było być pewnym, że walka o likwidację odłogów nabierze w lubaczowskim powiecie pełnego rozmachu, nie stopnieje na zapewnieniach aktywistów, trzeba jeszcze bardziej ożywić robotę polityczną w każdej gromadzie, dotrzeć do każdego domostwa chłopskiego. Wtedy na pewno bez wątpliwości można będzie rzecz: lubaczowianie właściwie, z honorem wywiązali się z zadań postawionych przed nimi przez II Plenum naszej partii w sprawie zagospodarowania odłogów.

S. Galos

Konkurs

„Przyjaźń, przykład, pomoc“



ZADANIE 6

Słynny uczyony rosyjski, wynalazca aparatu pozwalającego przesyłać bez drutu wiadomości na daleką odległość. Z wynalazku tego korzystają dziś miliony ludzi na całym świecie, szeroko rozpowszechniony jest i u nas w Polsce.

Podać nazwisko tego uczonego.

Z Kraju Rad

KOPARKI DO OCZYSZCZANIA TORFOWISK

MOSKWA (AR). Iwanowska Fabryka Maszyn przystąpiła ostatnio do produkcji nowego typu uniwersalnych koparek samobieżnych marki „ETU-075”, przeznaczonych do oczyszczania torfowisk z zarośli. Przy pomocy potężnego frezu talerzowego i specjalnych uchwytych maszyna ta ścina w ciągu dnia roboczego hektar niskopięnego lasu i układa ścięte drzewo w sztabie. Ręczne wykonanie tej pracy wymagałoby zatrudnienia około 130 drwali.

Pierwsze maszyny nowego typu użyte zostaną do oczyszczania torfowisk w Republice Białoruskiej, na Uralu oraz w obwodach leningradzkim i jarosławskim.

83,5 q PSZENICY Z HEKTARA

MOSKWA (AR). Na terenie Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej w Moskwie na wielu polkach pokazowych zebrano już plony. Pszenica „Nowo-Ukraińska-83” dała w przeliczeniu na hektar 83,5 q, a pszenica „Eritropermum-15” — po 75 q wyborowego ziarna z hektara.

Niedawno na polkach zasiano oziminy. Wśród szmaragdowej zieleni gesto wschodzącej pszenicy rzuca się w oczy poletko z roślinkami o czerwonym odcieniu. Jest to żyto ozime otrzymane ze skrzyżowania z pszenicą.

Na polkach pokazowych zasiano też dwie nowe odmiany żyta szklitego. Ziarna tego żyta zawierają o 3,5 proc. białka więcej, niż ziarna zwykłego żyta. Ponadto zasiano tej jesieni 16 nowych odmian pszenicy ozimej, przeznaczonych dla Zakaukazja, Azji Środkowej, Ukrainy i dla strefy nieczarnozemnej ZSRR.

Zawieranie umów o współzawodnictwo długofalowe trwa

W wielu zakładach pracy naszego województwa podpisywane są dalsze umowy o współzawodnictwie długofalowym między załogą a ad ministracją.

Ostatnio umowę taką podpisano w parowozowni PKP w Zagórz. Załoga tej parowozowni podjęła szereg cennych zobowiązań produkcyjnych, ustalonych poprzednio w poszczególnych grupach związkowych.

Obsada parowozu O1 12-42 zobowiązała się przejechać na nim 150 tys. km bez awarii i napraw głównych, spalić w porze letniej 15 t mułu węglowego.

Załoga parowozu O1 12-36 w składzie Jan Łuczka,

Szczepan Myszał, postanowiła przejechać 150 tys. km bez napraw i awarii oraz oszczędzać miesięcznie po 20 t węgla.

Warsztaty wagonowe tej parowozowni dokonywać będą napraw wagonów bez wyłączenia ich z ruchu, obsługując się starymi lub zastępczymi materiałami.

Wiele zobowiązań podjęli dyspozytorzy i rewidentzi wagonów. Umowa przewiduje także podniesienie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz warunków socjalno-bytowych.

*

W wyniku konferencji partyjno - ekonomicznej umowę o współzawodnictwie długookresowym podpisano

także w Łańcuckich Zakładach Piwowarsko - Słodowniczych w Łańcucie.

W myśl umowy załoga tych zakładów postanowiła przedterminowo wykonać plan roczny produkcji i dodatkowo wyprodukować towarów na sumę 35.700 złotych. W wyniku postępu technicznego zwiększenia wydajności pracy i zmniejszenia zużycia materiałów, zakład zaoszczędzi około 60.000 zł rocznie. Celem dalszego rozwoju postępu technicznego, podjęto aż 39 zobowiązań. W dziedzinie poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy oraz podniesienia warunków bytowych, podjęto łącznie 41 zobowiązań.

Zobowiązania w ramach umowy o współzawodnictwie długookresowym podjęte w cukrowni w Przeworsku, dadzą dziesiątki tysięcy złotych oszczędności. Najpoważniejsze zobowiązania podjęły tu warsztaty mechaniczne, surownia i inne.

Administracja cukrowni postanowiła polepszyć warunki sanitarne i bezpieczeństwa pracy w zakładzie oraz uruchomić sklep wielobranżowy, wzmoczyć kontrolę i remonty mieszkań robotniczych.

Ogółem na potrzeby bytowe i socjalne załogi cukrowni postanowiono przeznaczyć 272.400 zł.

R. Kmiecik

KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE —

Zdarza się czasem, że jakiś powszedni, codzienny fakt, fragment przypadkowo zasłyszanej rozmowy, kojarzy się niespodziewanie z późniejszym, nie mającym „do rzeczy” wspomnieniem.

Chociażby przed kilku tygodniami. Na przystanku autobusowym stała grupa uczniów. Byli pod wrażeniem niedawnego wyjazdu do PGR, gdzie pomagali przy żniwach. Opowiadali o tegoż rocznych urzędniach, o deszczach utrudniających zbiory, cieszyli się, że w „ich” PGR nic się nie zmarnowało, że wszystko sprzątnięto w porę. Pasja, z jaką o pracy w PGR mówili, świadczyła o tym, że traktowali ją jako swój najbardziej osobisty obowiązek, nie tylko w stosunku do towarzyszy ze wsi, ale także do samych siebie, że ani na chwile nie przeciwstawiali sobie dwóch pojęć „moje” i „nasze — wspólne”.

EGOIZM CZY ALTRUIZM

I wtedy właśnie z zakamarków pamięci wyniły obraz kilku „gustu” uczennic pochłoniętych nad zeszytami, w których z zamasytym

O zgodności interesów osobistych i społecznych

Gdy społeczne oznacza także moje

wywijasem widniał tytuł wypracowania „Egoizm i altruizm”. Dziewczęta w pocie czoła snuły metne rozważania na temat skomplikowanych psychologicznych powikłań i kolizji między interesem jednostki i ogółu, szczerzyli się jak wybrnąć z tematu. Należało w nim doświadczyć, że altruizm — cecha równie szlachetna jak i rzadka — to wyrzeczenie się bez reszty własnego szczęścia w imię dobra, jakiegoś bliżej nie określonego ogółu. Ze natomiast na drugim biegunie stoi egoizm wyrażający się w lapidarnym „myśl o sobie, nie martw się o innych”.

Te dwa spojrzenia na życie — jak tego uczone młodzień w burżuazyjnej szkole miały rzekomo określać postępowanie każdego człowieka — te dwie krańcowości miały być ponczie właściwe naturze ludzkiej. O tym, by była jakaś inna droga, aby

szczęście jednostki warunkowało się szczęściem narodu i na odwrót, aby pomyślność narodu była suną dobrobytu wszystkich obywateli — filozofowie burżuazjni nie wspominali. Nic dziwnego. Zbyt wielka przepaść dzieliła tych, co posiadali od tych, co żyjąc w straszliwej nędzy trudem swych rąk gromadzili dla wyzyskiwaczy dobra materialne. Zasadniczą sprzeczność istniała w państwie burżuazyjnym między klasą żyjącą z kapitału, a klasą robotniczą, nie posiadającą nic oprócz „siły roboczej”. To co dla fabrykanta stanowiło sens jego życia — wydusić jak na więcej od robotników w zamian za to dając jak najmniej — godziło w miliony ludzi pracy. To co dla człowieka pracy było najgorętszym pragnieniem — pracować nie na magnackie pałace, nie na szlacheckie dwory, lecz dla siebie — zagrożano nie tylko interesom,

ale samemu istnieniu klas wyzyskujących.

JEDNOŚĆ NARODZONA Z WALKI

Ten zasadniczy, nie do pogodzenia konflikt legł u podstaw rewolucyjnej walki toczzonej przez pokolenia. Z pragnienia takiego jego rozwiązania, by człowiek był wolny, by owoce jego pracy służyły i całemu społeczeństwu, w którym zniszczona zostanie prywatna własność środków produkcji, że tylko klasa robotnicza, nie mająca nic do stracenia oprócz kajdan — że i musi świat taki na gru-

zach kapitalizmu zbudować. Wskazali oni, że narodziny proletariatu są narodzinami tej siły, która stworzy nową erę w dziejach ludzkości — erę socjalizmu.

Wiele krwawych, ofiarnych bojów stoczyć musiał proletariatus, by wywalczyć zwycięstwo socjalizmu, by stworzyć taki ustrój, w którym fabryki stanowią własność całego narodu, w którym ziemia należy do tych, którzy na niej pracują. Gdy na barykadach Wielkiej Październikowej Rewolucji wzniesiono sztandary pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów, gdy zniszczona została własność prywatna na podstawowe środki produkcji, powstało społeczeństwo, w którym nie ma rozdziału między interesami jednostki i narodu tam „społeczne” zaczęło oznaczać także „moje”.

„Rozumujemy w sposób następujący — pisał Kalinin —

dobro państwa socjalistyczne go stoi na pierwszym miejscu. Każdy, kto pragnie podnieść swój dobrobyt osobisty — powinien podnieść dobrobyt społeczeństwa socjalistycznego. Nieustannie wzmacnianie państwa socjalistycznego, pomnażanie jego bogactw materialnych i kulturalnych, usprawnienie działalności wszystkich jego organów powoduje dalszy wzrost dobrobytu każdego człowieka radzieckiego, rozwój jego wartości intelektualnych i moralnych”.

PRZED 10 LATY KŁADLIŚMY FUNDAMENTY

Gdy przed dziesięciu laty naród nasz, wyzwolony z faszystowskiego jarzma przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, stanął na progu nowego życia, musiał podjąć decyzję jaką ma być nowa Polska. Czy taką jak dawniej, rozdzierana sprzecznościami, gdzie na jednym biegunie gromadziło się bogactwo, na drugim nędza? Czy też nowa, sprawiedliwa, taka, gdzie interes osobisty harmonizował (Ciąg dalszy na str. 4)

W SPRAWIE PEŁNEJ REALIZACJI OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW

O masło i szynkę do chleba

Wychodzisz rano do pracy, wszędzie jedno gdzie, do fabryki czy do biura, idziesz do szkoły i na pewno bybysz niemiłe zdziwiony, gdyby na śniadanie matka czy żona postawiła przed sobą talerz z paroma tylko kromkami chleba. Parę kromek chleba, a do tego nie — ani masła, ani smalcu, ani nawet kawałka wędliny. Gdyby jeszcze nie podano ci do śniadania kubka gorącego mleka wyszedłbyś na pewno z domu głodny i rozniewany. I pomyśl czy po takim śniadaniu mógłbyś wydanie i dobrze uczyć się czy też pracować? Na pewno nie.

Po co jednak cały ten wstęp? Przecież wiadomo dostarcza miastu mleka i mięsa, więc w sklepach tych produktów nie powinno brakować. Rzeczywiście — braków nie byłoby, gdyby chłopcy rytmicznie dostarczali te produkty do punktów skupu. Ale obecnie przy nasileniu kampanii skupu zboża w poszczególnych powiatach zalamują się plany skupu żywności i mleka. Np. w sierpniu br. tylko pięć powiatów wykonało plany obowiązkowych dostaw mleka — Brzozów, Jarosław, Przemysł, Sanok i Ustrzyki. Chłopi pozostałych powiatów planu skupu mleka nie wykonali. Nawet produkujące w skupie zboża powiaty — Łańcut i Przeworsk zalewały w tym miesiącu plany skupu mleka.

Największe zaniedbania w dostawach mleka miały w sierpniu powiaty: Debica, Jasio i Nisko, które swych planów nie wykonały nawet w 50 proc. Ale jak miały one wykonać plany dostaw, skoro większość chłopów w tych powiatach nie dostarcza mleka. Np. w dniu 15 bm. w powiecie jasielskim na 12.202 chłopów zobowiązanych do dostawy mleka, tylko 4.099 przyniosło mleko do zlewni. Znaczy to, że we wrześniu sytuacja na tym odcinku wcale nie uległa poprawie. Ze skupem mleka nadal jest źle.

A dostawy żywności? Też nie idą lepiej niż dostawy mleka. Produkujący powiat sanocki wykonał sierpniowy plan dostaw żywności ledwo w 87 proc., a następnie za nim krośnieński i brzozowski wykonały plany tylko w siedemdziesiąciu paru procentach. Najlepsze wyniki w skupie żywności miały w tym miesiącu powiaty: niżański — 51 proc. planu miesięcznego, mielecki — 58 proc. i kolbuszowski 59 proc.

W bieżącym miesiącu wykonanie planów dostaw żywności wcale nie uległo poprawie. Do 17 bm. najgorszy pow. kolbuszowski wykonał plan dostaw tylko w 20 proc., a przedostatni niżański — w 24 proc. Najlepsze powiaty też nie dobiły się specjalnie dobrych wyników: przemyski do 17 bm. wykonał plan skupu żywności w 38 proc., a brzozowski w 36 proc.

Pozornie są to suche procenty, ale za tymi procentami niewykonanych planów kryją się setki ton mięsa i tysiące litrów mleka, które w sierpniu i we wrześniu br. nie znalazły się w sklepach w miastach. Za tymi procentami kryje się również szereg przyczyn powodujących opóźnienia na odcinku obowiązkowych dostaw tych produktów. Wymienimy choćby niektóre z nich.

W biurkach prezydiów gminnych i powiatowych rad narodowych leżą często setki chłopskich podań i odwołań w sprawie ulg czy przesunięć terminów sprzedaży mleka lub żywności. Większość

z nich jest nie rozpatrzone, bo... ważniejsze teraz zboże. A gdzież tak jest? Choćby w powiecie debickim.

Niektórzy chłopcy przesuwały sobie samowolnie terminy dostaw lub wręcz odmawiają dostaw mleka do zlewni, czy tuczników na punkty skupu. Przydałoby się wyszukać ich nazwiska w kartotekach i wysłać wnioski o ich ukaranie. Gm. nne delegatury MS-ów tego nie robią, bo... sporządzają wnioski za zboże. A że kary na rozgorączkowane czasem głowy skutkują, niech świadczy o tym przykład z powiatu krośnieńskiego. Władysław Repola z grom. Iwla — 6 ha gospodarz zalegał jeszcze z ubiegłego roku z dostawą 64 kg żywności. Ukarano go 1000 zł grzywną. W ciągu tygodnia wywiązał się co do kilograma z dostaw.

Aktyw rozmawia z chłopami zalegającymi ze skupem zboża. Stosuje rozmaite formy pracy, np. wymienia ich nazwiska w „Błyskawicach”, pełniąc ich przez radiowęzły, przekazuje do ukarania itp. Ale o mleku i żywności przy tej robocie zapomina, bo... myśli tylko o zbożu.

Wielu sołtysów, pracowników rad narodowych, członków partii — słowem ludzie, których uważamy za aktywistów, mają zaległości w dostawach żywności i mleka. Dają wyraźnie zły przykład chłopom z gromad, w których mieszkają. Uważają jednak, że są w porządku, bo zboże sprzyda jako pierwszy w gromadzie. I mówią: co tam mleko... ważniejsze teraz zboże. Potem pomyślimy o wywiązaniu się z dostaw pozostałych produktów.

Na palcach można by też zliczyć komitety powiatowe PZPR, które myślały o realizacji dostaw mleka i żywności. Może w Sanoku, Ustrzykach, Łańcutu, może jeszcze w kilku innych powiatach. Pozostałe uważają, że czas jeszcze myśleć o pełnej realizacji dostaw tych produktów, bo... teraz trzeba ściągnąć zboże.

A że lansowanie takiej teorii szkodzi, bo osłabia mobilizację chłopstwa do wykonania w pełni obowiązkowych dostaw, nie trzeba tu nawet przypominać. Wystarczy wskazać, że w powiecie przeworskim, który osiągał piękne sukcesy w skupie zboża, sporo chłopów zalega z dostawami mleka. Nie tak dawno bo 15 bm. na 7760 chłopów zobowiązanych do dostaw mleka dostarczyło mleko do zlewni tylko 3537, tzn. tylko połowa. A można z całą pewnością powiedzieć, że wielu z tych, którzy 15 bm. nie przynieśli mleka do zlewni wywiązało się już w 100 proc. z obowiązkowych dostaw zboża i tylko osłabienie pracy na odcinku realizacji planów żywności i mleka spowodowało, że nie wywiązują się oni z dostaw tych produktów.

Dobrze, że wszyscy myśla o zabezpieczeniu dostatecznej ilości chleba dla ludzi pracy i że wszyscy troszcza się o pełną realizację dostaw zboża. Trzeba jednak by pomyśleć przy tym także o zabezpieczeniu zaopatrzenia w tłuszcz i mleko, tzn. by przypadkiem nie zaszła ewentualność, o której pisałem w wstępie — by robotnikowi czy uczniowi podano na stół tylko chleb bez tłuszczu i mleka. I tę walkę o masło czy smalec do posmarowania chleba, o szklankę mleka na śniadanie można i trzeba wygrać.

A. Socha

Dłużej zwlekać nie można

Zdarza się, że zażalenie wymagające natychmiastowego sprawdzenia i załatwienia wędruje od biura do biura, od urzędnika do urzędnika, aż wreszcie utknie gdzieś w szufladzie niesumiennego pracownika i pokrywa je kurz zapomnienia. Czyż należy się potem dziwić, że skargi poczynają wpływać coraz rzadziej, że krytyka oddolna mas zawarta w listach słabnie?

Tak jest ze sprawą ob. Mienela Kowala, pracownika cukrowni Przeworskiej, zamieszkałego w Przeworsku przy ul. Wałowej 12.

Chodzi o to, że ob. Kowal jest prześladowany przez swojego sąsiada Karola Dendurę, który dokucza mu w różny sposób.

Zaczęło się od tego, że w 1951 roku ob. Dendura zagroził ściek, którym płynęła woda uliczna. Ściek ten przechodzi częściowo przez posiadłość Dendury, a częściowo przez parcelę Kowala. Należy zaznaczyć, że tym ściekiem płynęła woda ze wszystkich ulic Przeworska, gdyż teren miasta obniża się wyraźnie w stronę ulicy Wałowej, a w miejscu, gdzie mieszka ob. Kowal, jest olbrzymi spadek. Na skutek zagrożenia ścieku woda płynęła teraz pod dom Kowala.

Ob. Kowal próbował jakoś załatwić tę sprawę z Dendurą, ale on nie chciał nawet z nim mówić. Wobec tego udał się do Prezydium MRN, gdzie powiedziano mu, że sprawa ta zostanie pozytywnie załatwiona. Obiecano, ale nie załatwiono i ob. Kowal w dalszym ciągu w czasie deszczu ma wodę w mieszkaniu.

Dendura jednak nie przestał wołować. W 1952 roku zagroził publiczną drogę przelotową, z której Kowal zawsze korzystał. Pozostało teraz jedynie dobieść do mieszkania od strony Rynku, które ze względu na dużą wyniosłość (tam właśnie znajduje się spadek i ściek, którym płynęła woda uliczna) nie może być brane pod uwagę.

Ob. Kowal wystosował też raz zażalenie do Prezydium PRN w Przeworsku, które oddało sprawę do załatwienia Prokuraturze Powiatowej. Prokuratura wyraźnie wzięła stronę Dendury, wysyłając pismo, w którym czytamy, że „jest to droga prywatna i wobec tego sprawa sporu o drogę została zakończona“.

Ob. Kowal nie dał jednak za wygraną i ponownie skierował zażalenie do Prezydium PRN, które wydelegowało na miejsce komisję złożoną z przedstawicieli Prezydium, technika i inżyniera. Komisja opierając się na planach stwierdziła, że droga jest publiczna, a nie prywatna i wobec tego ob. Kowal może z niej korzystać. Cóż jednak z tego, kiedy Dendura temu się sprzeciwił, oświadczając wprost, że „nie uznaje żadnych władz i ich decyzji“. Zrozpaczonego Kowala jeszcze raz zwrócił się do Prezydium PRN, które tym razem nie odpowiedziało.

Prezydium MRN w Przeworsku, opierając się na decyzji komisji wybudowało na drodze betonowy mostek, aby ob. Kowal miał lepszy dojazd do domu. Dendura jednak mostek ten zburzył. Teraz ob. Kowal, którego poparł zakład pracy zwrócił się do Komitetu Powiatowego PZPR w Przeworsku z prośbą o załatwienie tej sprawy.

Komitet Powiatowy PZPR i Prezydium PRN kilka miesięcy temu jeszcze raz skierowały zażalenie ob. Kowala do Prokuratury Powiatowej, która do dzisiaj nie uczyniła nic w tym kierunku, aby sprawę tę pozytywnie załatwić. W szufladach urzędników prokuratury leży 38 załączników, które świadczą o słuszności sprawy ob. Kowala.

Ostatnio tak Prezydium PRN jak Komitet Powiatowy PZPR w Przeworsku opuściły bezradnie ręce, o-

świadczając, że „sprawa ta jest bardzo skomplikowana“.

A tymczasem ob. Kowal mieszka w fatalnych warunkach obawiając się, że złośliwy Dendura będzie chciał wywołać jakąś nową awanturę.

Przez zamknięcie drogi ob. Kowal już od trzech lat nie korzysta z działki pracowniczej. Wszystkie produkty żywnościowe nosi na plecach, a piwnice są pełne wody i tym samym nie nadają się do użytku.

Wina leży tak po stronie Prezydium PRN jak i Komitetu Powiatowego PZPR, które ostatecznie nie chcą zajmować się słuszną sprawą ob. Kowala, twierdząc, że „na niektórych urzędników Prokuratury Powiatowej nie ma żadnego lekarstwa“. Największą jednak odpowiedzialność ponosi Prokuratura Powiatowa w Przeworsku, która tylko przez nieudbalstwo nie chce pozytywnie załatwić sprawy drogi i ścieku.

Sądźmy jednak, że Prokuratura Powiatowa w Przeworsku zdecydowała się wreszcie załatwić prośbę ob. Kowala.

Nie można dopuścić do tego, aby słuszną sprawę czło-wieka pracy leżała nie załatwiona. Pamiętać należy, że zadaniem terenowych organów wykonawczych prezydiów i instytucji winna być stała, systematyczna opieka i troska o człowieka pracy poprzez wnikliwe wysłuchanie skarg i zażaleń oraz jak najsprawniejsze, wolne od bezdusznej formalistyki załatwianie wszystkich spraw, z którymi ludność zwraca się do swych organów władzy.

Edward Wisz

Informujemy, że...

ziemia rzeszowska obfituje w bogate pokłady torfu, którego roczne wydobycie wynosi około 30 tysięcy ton. W torf, jako środek opałowy zaopatrują się chętnie nie tylko chłopcy z miejscowości położonych w pobliżu torfowisk, ale również prezydium rad narodowych, szkoły i zakłady pracy.

Do największych kopalń torfu należy Dubiecko w powiecie przemyskim, gdzie wydobywa się przeciętnie 9 tysięcy ton sezonowo przy użyciu specjalnych koparek zastępujących mozolną pracę ręczną.

W pokłady torfu obfitują również takie miejscowości jak Dęba w pow. tarnobrzewskim, Przecław w powiecie

mieleckim oraz Cmołas i Niwiska w powiecie kolbuszowskim, gdzie praca jest całkowicie zmechanizowana.

O popycie jakim cieszy się wśród ludności wiejskiej na szego wojażódtwa torf świadczy, że w tym roku zakupiono już przeszło 3 tysiące ton tego lanego środka opałowego, w czym wyróżniają się szczególnie chłopcy powiatu mieleckiego.

Nie wszystkie jednak instytucje i zakłady pracy doceniają znaczenie torfu. I tak np. zakłady produkcji pomocniczej Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Rzemieniu pow. Mielec zakupują na swe potrzeby drogi węgiel, choć mają w pobliżu torfowisko w Przecławiu. **o!**

KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE —

(Ciąg dalszy ze str. 3)

by z interesem ogółu, w której zgodność dążeń społeczeństwa i jednostki stanowiłaby dzwignię rozwoju, postępu, pomyślności? Klasa robotnicza, kierowana przez swą rewolucyjną partię, zdecydowała. Poprowadziła naród tą drugą drogą, którą przez dzieściolecia rewolucyjnych walk wykuwała. Władza ludowa fabrykantom odebrała fabryki — stały się własnością ludu. Wywłaszczyła wielkich posiadaczy ziemskich — chłopstwo łaknące ziemi obdarzyła gruntami. W ten sposób stworzone zostały wszelkie ekonomiczne przesłanki ku temu, by praca dla siebie była jednocześnie pracą dla całego narodu, by nastąpiła harmonia interesów społecznych i osobistych wszystkich ludzi pracy.

Tak zaczęła się o to historia naszego ludowego dziesięciolecia. Na gruzach fabryk spieszili robotnicy, by odbudowywać fabryki. Szli ze świadomością, że budują dla siebie, że im szybciej ruszą fabryki i transport, tym łatwiej będzie im żyć, że dzieje i więcej będzie można budować domów mieszkal-

Gdy społeczne oznacza także moje

nych i szkół dla nich i dla ich dzieci, wyprodukować te przedmioty, których było najbardziej brak.

W zacofanej, w niwecz obróconej przez wojnę gospodarce trzeba było dokonać przewrotu — zbudować przez myśl, który zasilać będzie kraj w żelazo, stal, włókno, cement i nawozy. I było wtedy trudno, nie łatwo. Ale partia od pierwszej chwili przekonywała, mówiła: musimy tak postępować w imię lepszej przyszłości naszej ojczyzny i w imię lepszego życia każdego z nas. I naród pracował, nie żałując swych talentów, energii, sił. Bo choć ciężko było żyć, człowiek pracy wiedział, że pracuje jak dobry gospodarz na swoim, z myślą nie tylko o dniu dzisiejszym, ale i o tych niezliczonych dniach jutrzejszych, dniach swoich i jego dzieci.

NOWA MORALNOŚĆ — MORALNOŚĆ KOMUNISTYCZNA

Czy takie było to jednak proste — czy każdy już wte-

dy miał pełną świadomość rewolucyjnych przemian, czy i dziś — choć minęło z górą 10 lat — wszyscy zdajemy sobie całkowicie sprawę, ze zgodności osobistego interesu z interesem ogółu, z interesem społecznym? Kiedys Lenin mówiąc o komunistycznych „subotnikach“ nazwał je „zwyrodnieniem nad sobą, nad drobnomieszczańskim egoizmem“. Czy mamy prawo mówić, że u nas takie zwycięstwo zostało całkowicie już osiągnięte? Nie. I długa jeszcze przed nami droga. Trzeba na niej łamać wiekowe uprzedzenia i głęboko zakorzenione nawyki zrodzone w latach „czasów pogardy człowieka“, trzeba codziennie na każdym kroku — ucy nas tego nasza partia — budując nowy społeczny ład, kształtować psychikę nowego wolnego człowieka. Człowieka, który zawsze i wszędzie pamiętać będzie o tym, że nie może być osobistego szczęścia bez szczęścia ogółu, że każda godzina pracy w fabryce czy na roli wzbogaca nas pośrednio wzbogacając naród i wzbogaca nas bezpośrednio zwiększając nasze

zarobki, podnosząc nasz i naszej rodziny dobrobyt.

WIELKIE PRAWA I WIELKIE OBOWIĄZKI

Nauki i wskazania II Zjazdu jeszcze raz uzmysłowiły milionom ludzi pracy, że nie sposób walczyć o osobistą pomyślność w oderwaniu od walki o pomyślność i siłę ojczyzny. Nauki te i wskazania wytyczyły konkretne drogi osiągnięcia tych dwóch najważniejszych, współzależnych od siebie zadań.

Oto partia rzuciła hasło wydatnego powiększenia produkcji rolnej. Cóż daje to milionom obywateli? Dla chłopów oznacza zwiększenie plonów, a tym samym zwiększenie jego dobrobytu. Dla miasta lepsze zaopatrzenie w produkty rolne. A lepsze zaopatrzenie klasy robotniczej i przemysłu w płody rolne przyczynia się do zwiększenia wydajności robotnika, do pomnożenia produkcji przemysłowej — na wieś szerszym potokiem popłyną maszyny i narzędzia rolnicze, tkaniny, obuwie... Umocni się spójnia między miastem

i wsią w interesie chłopca i robotnika, w interesie całego narodu, na pożytek ojczyzny i wszystkim obywatelom.

Partia rzuciła hasło walki o obniżkę kosztów własnych. Doniosło to ma znaczenie dla gospodarki ogólnonarodowej i dla każdego człowieka pracy. Obniżka kosztów własnych wymaga zwiększonej wydajności pracy oraz wzmoczonej oszczędności surowców. Któż, jeżeli nie robotnik jest w tym najbardziej bezpośrednio zainteresowany, by przez większe otrzymane wynagrodzenie. A przecież nie tylko ta bezpośrednia korzyść ożylna dla niego z sukcesów w walce o obniżenie kosztów własnych. Gdy fabryki nasze taniej będą produkować, tańsze będą towary nabywane przez człowieka pracy, z zaoszczędzonych surowców wyprodukować będzie można więcej przedmiotów, lepiej zaopatrzyć w nie mieszkańców miast i wsi.

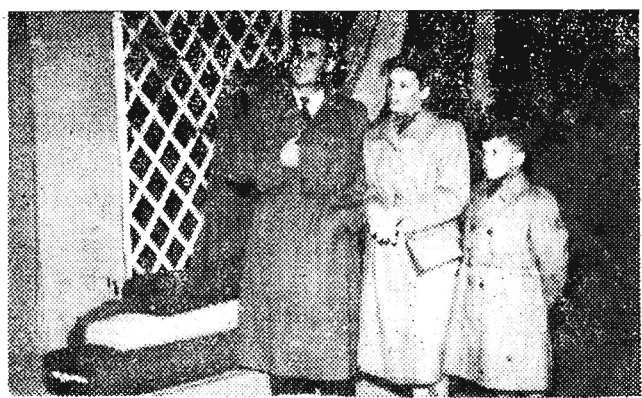
W ten sposób partia połączyła w jeden nierozdzielny

nurt zainteresowanie materialne robotnika i chłopca, jego dążenie do większych dochodów ze wzrostem dobrobytu i siły całego narodu. Ta współzależność interesów osobistych z interesami ogółu jest bodźcem do lepszej pracy w fabryce i na roli, rodzi takie — nieznanne w innym ustroju społecznym — inicjatywy jak socjalistyczne współzawodnictwo, nowatorstwo, kształtuje nowy stosunek do pracy, do mienia społecznego, wyzwala twórcze siły narodu, twórcze siły każdego człowieka pracy.

Wielkim naszym prawem i przywilejem jest to, że wszyscy, co nas otacza nam służą, że wszystko co powstaje trudem rąk całego narodu stanowi naszą własność. Lecz prawo to nakłada też szczególne obowiązki i o nich ani na chwilę zapominać nie wolno. Każdego dnia i każdej godziny musimy pomnażać bogactwo narodu, będące podstawą dobrobytu nas wszystkich. Każdego dnia, na każdym kroku, całym sercem, wszystkimi siłami musimy uczestniczyć w wielkim dziele przez naród i dla narodu budowanym.

J. Kuczewska

Modele z sobotniego pokazu



Na zdjęciu u góry: Gabardynowy jesienny raglan męski o krytym zapleciu ściągającym paskiem...

Na zdjęciu obok: Dwa damskie płaszcze - jeden raglan koloru beige z dużym oryginalnym kołnierzem...

DLACZEGO

...komisja sanitarna przy Prezydium MRN nie zainteresuje się warunkami higieny i stanem kanalizacji w domu przy ul. Kraszewskiego 6?

Mieszkańcy tego domu nie mają gdzie składować ziemniaków i jarzyn na zimę...

...w kiosku PPK „Ruch” w Strzyżowie prowadzonym przez ob. Piaseckiego od dwu tygodni w godzinach popołudniowych brak jest „Nowin Rzeszowskich”?

Na Wybrzeżu zakwitły jaśminy

Przechodnia ul. Karola Marksa w Gdańsku-Wrzeszczu zatrzymuje rzadki o tej porze widok. Oto po raz wtóry w tym roku obsypały się białym, pachnącym kwiatem krzewy jaśminu.

W środę w Rzeszowie

Dyzur nocny: Apteka Społeczna Nr. 2 ul. Grunwaldzka Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29

KINA

FILMÓW RADZIECKICH APOLLO (ul. W. Hiberna) - „Ambicje młodości” godz. 16, 18.15 i 20.20

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE ul. 3-go Maja 19 czynne od godz. 10-15-tej MUZEUM w ŁAŃCUCIE czynne od godz. 9-15-tej

TEATR

PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Grzech” - godz. 19-ta w Domu Kultury WSK

WYSTAWY

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ul. Okrzei 7 Wystawa Książki Radzieckiej i Wystawa amatorów - plastyków.

RADIO

Program I - na fal 1322 m 5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 Pieśni i tańce ludowe 6.30 Kalendarz radiowy 6.40 Dla wychowawców przed-

Przedszkola nie można zamknąć ale można zamknąć ul. Unii Lubelskiej dla przejazdu pojazdów mechanicznych

Sprawa przejazdu pojazdów mechanicznych ul. Unii Lubelskiej była już parokrotnie poruszana na łamach „Nowin”.

Przy ul. Unii Lubelskiej znajduje się przedszkole, w którym dzieci spędzają większość dnia. Kurz z ulicy osiada na wszystkich sprzętach w przedszkolu i rzecz jasna, że w dopuszczeniu do takiego stanu trudno się doszukać troski o naszych najmłodszych.

Ponieważ przedszkola przede wszystkim są dla dzieci, więc pozostałe najrozsądniejsze wyjście. Jakże? Bardzo proste - zamknąć ulicę Unii Lubelskiej dla przejazdu pojazdów mechanicznych.

Blisko 50 proc. więcej tkanin wełnianych na sezon jesiennie-zimowy niż w roku ubiegłym

W tegorocznym sezonie jesiennie-zimowym - jak informuje nas Centralny Zarząd Hurtu Tekstylnego - sklepy w całym kraju będą miały w sprzedaży o 8 proc. więcej tkanin niż w tym samym okresie ub. roku.

W wielu asortymentach CZHT już obecnie dysponuje pełną ilością tkanin przewidzianą planem.

W dość dużych ilościach zostały przygotowane wełniane tkaniny płaszczowe męskie i damskie oraz wysoko i niskoprocentowe tkaniny zgrzebne na męskie ubrania i kostiumy.

Struga dostarczyła ok. 1 mln metrów efektywnych tkanin. Tkaniny te, produkowane w 10 różnych kolorach, nadają się zarówno na płaszcze damskie jak i na ubrania męskie.

sezon jesiennie - zimowy przygotował ciężkie, jednobarwne tkaniny na sukienki wieczorowe i wizytowe. Przemysł tkanin dekoracyjnych - obok dywanów, kilimów wielobarwnych itp. przystąpił obecnie do produkcji zwiększonych ilości firanek w różnych deseniach.

Atrakcyjne niespodzianki

W ramach Festiwalu Filmów Radzieckich Okręgowy Zarząd Kin przewidział dla widzów szereg atrakcyjnych niespodzianek.

20 bm. seria niespodzianek rozpoczęła się losowaniem numeru krzesła w kinie „Apollo”. Posiadaczki wylosowanych numerów Krystyna Kołodziej i Maria Bryś otrzymały abonamenty na seanse na miesiąc październik.

Podobne losowania przeprowadzone będą w kinach „Apollo” i „Przodownik” w czasie trwania Festiwalu.

Na ukos

Hania, rower i teczki

Powiatowy Zarząd Rolnictwa otrzymał od Prezydium Powiatowej Rady Narodowej rower służbowy i teczki.

Rower ten przez jakiś czas spełniał swoje zadania, gdy jeździł na nim pracownik w najodleglejsze zakątki powiatu pozbawione środków lokomocji. Zle zaczęło się od czasu jak nauczyła się jeździć na rowerze jedna z pracownic nosząca dziewczęce imię Hania.

Tyle o rowerze. O teczkach zaś słuch zupełnie zaginał. (Traw.)

W sobotę i niedzielę na stadionie Ogniwa Rzeszów

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

Kielce > Łódź > Koszalin > Zielona Góra > Opole > Rzeszów O PUCHAR MIAST

W najbliższą sobotę i niedzielę będziemy świadkami interesujących zawodów lekkoatletycznych. Zgodnie z jednolitym kalendarzem imprez sportowych odbędą się w Rzeszowie na stadionie miejscowego Ogniwa zawody lekkoatletyczne w ramach Pucharu Miast.

W ubiegłym roku podobne zawody lekkoatletyczne rozegrane zostały w Kielcach.

Oto pytanie, które zadają sobie w tej chwili działacze społecznej sekcji lekkoatletycznej rzeszowskiego WKKF.

zawiska reprezentantów Rzeszowa. Błąd nam wszczęty szeregów, w jakich konkurencjach będą oni startowali.

Pod adresem Kolegium Sędziów SPN WKKF Rzeszów Na niedzielne zawody piłkarskie o mistrzostwo III ligi Stal Rzeszów...

kowski. Krupa, Chelmiński, Habrat, Wajs, Woitasiak, Markowska - z Włokniarza; Siniak, G. Szumc, Komendowska, Jamrozek, Zeliński - z Ogniwa;

Z ostatniej chwili

Polska - Węgry 14:6 We wtorek, 21 bm. w przedostatnim dniu międzynarodowego turnieju bokserkiego w Sofii.

Ogłoszenia drobne

Zguby NOWAK Marian zam. Krasne, zgubił pozwolenie samochodowe kat. III wydane przez Prez. Pow. Rady Nar. Wydział Komun. - Rzeszów. G. 406

LELEK Wojciech zam. Niechóbrz gm. Raclawówka, zgubił dowód osobisty wydany przez MO - Boguchwała. G. 404

NABOŻNY Mieczysław zam. Zabajka pow. Rzeszów z prawo jazdy (samoch.) kat. III wydane przez Wydział Drogowy - Rzeszów. G. 403

KLIMASZ Piotr zam. Hermana, zgubił zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez WKR - Rzeszów, legity. Zw. Zaw. Prac. Met. wyd. przez WSK - Rzeszów. G. 401

GLIŃSKA Halina zam. Łańcut, zgubiła świadectwo 6 kl. Szkoły Podstawowej - Łańcut. G. 400

MASTALARZ Tadeusz zam. Głogów zgubił legitym. służbową wydaną przez Minist. Leśnictwa - Warszawa. G. 00399

SPÓLNIK Zdzisława zam. Rzeszów, zgubiła świadectwo ukończenia Gim. Handl. w Rzeszowie, wydane w roku 1948. G. 398

BARTMAN Jerzy zam. Albigowa zgubił legitym. służbową wyd. przez Łańcucką Fabrykę Śrub. G. 00397

Z turnieju bokserkiego w Sofii

POLSKA - NRD 18:2 W piątym dniu międzynarodowego turnieju bokserkiego w Sofii reprezentanci Polski odnieśli dalsze zwycięstwo, wygrywając z NRD 18:2.

Komunikat

ZARZĄD POWIATOWEGO ZWIĄZKU GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w RZESZOWIE zawiadamia, że z dniem 30. IX. 1954 r. zostanie zlikwidowany sezonowy punkt skupu zboża, mieszczący się w Rzeszowie, przy ul. Batorego Nr 24.

Zawiadomienie

WYDZIAŁ FINANSOWY PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w Rzeszowie ZAWIADAMIA że z dnem 15. IX. 1954 r. przeniósł swoje biura z budynku przy ul. Gen. Świerczewskiego 8.

ROZJAZD KOLEJOWY TYP BOCZNICOWY z PODKLADAMI WYKOLEJNICA i KOZIOŁ OPOROWY w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” - Rzeszów, Plac Stalina I. l. p. R-278

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNIKÓW NIEKWAIFIKOWANYCH zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 9 w Tychach. Informuje i przyjmuje zgłoszenia Dział Zatrudnienia Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16 a, II p. pokój 62. R-248